

Sygn. akt I ACa 1334/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel SSA Józef Wąsik
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko **M. G. (1) i K. P. (1)**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 20 marca 2018 r. sygn. akt I C 2121/16

1. **odrzuca apelację w części w jakiej dotyczy ona punktu 4 zaskarżonego orzeczenia;**
2. **oddala apelację w pozostałej części;**
3. **zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwoty po 8.640 zł (osiem tysięcy sześćset czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
4. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata F. D. kwotę 9.741,60 zł, w tym 1.821,60 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I ACa 1334/18

UZASADNIENIE

W żądaniu pozwu skierowanym przeciwko pozwanym M. G. (1) i K. P. (1), powód M. B. wniósł o:

1. zobowiązanie pozwanych do opublikowania na tablicy ogłoszeń Sądu Rejonowego dla K.w K.oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie kancelarii komorniczej pozwanych tj. przy ul. (...) w K. oraz w stosunku do pozwanego M. G. (1) o umieszczenie na stronie internetowej (...) z poleceniem wyświetlania przez okres jednego tygodnia, a w stosunku do pozwanej K. P. (1) w prasie – w (...) oraz w(...)o zasięgu lokalnym, na pierwszej stronie działu ogłoszeń, w formie ogłoszenia o wymiarach nie mniejszych niż 20 cm x 10 cm, czcionką nie mniejszą niż 10 punktów drukarskich w ramce, oraz w wersji internetowej w/w dzienników, oświadczenia o następującej treści:

a) w odniesieniu do pozwanego M. G. (1): „Oświadczam, że przepraszam Pana M. B. za naruszenie jego godności osobistej i dobrego imienia poprzez pomówienie go o niewłaściwe zachowanie podczas wizyty w kancelarii komorniczej M. G. (1), skutkujące utrudnianiem czynności komorniczych tj. o użycie przeze mnie w piśmie kierowanym do Prezes Sądu Rejonowego dlaK. w K.stwierdzenia, iż podczas wizyty w kancelarii komorniczej dłużnik zachowywał się arogancko, podnosił głos, reagował agresją, a zarzuty kierowane przez niego w skardze na czynności są bezpodstawne i niedorzeczne, oraz użycie przeze mnie w piśmie kierowanym do Rady Izby Komorniczej w K. stwierdzenia, że podczas wizyty w kancelarii komorniczej dłużnik zachowywał się arogancko, podnosił głos, reagował agresją, a w skardze do Sądu dłużnik podnosił, iż był zastraszany poprzez ustalanie spłaty zadłużenia w ratach po 200 zł – podczas gdy zachowanie dłużnika nie nosiło wskazanych wyżej cech, a jego spostrzeżenia co do nieprawidłowego potraktowania jego osoby przez przyjmujących go pracowników kancelarii były zgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia.”;

b) w odniesieniu do pozwanej K. P. (1): „Oświadczam, że przepraszam Pana M. B. za naruszenie jego godności osobistej i dobrego imienia poprzez niezapobieżenie podania informacji o posiadanym przez niego majątku do wiadomości osób postronnych obecnych w kancelarii komorniczej podczas odbierania od niego oświadczenia o stanie majątkowym, kierowanie w stosunku do jego osoby słów, że „jest niepoważny”, „jest Pan bezczelny” i podnosi głos oraz, że w sposób nieuprawniony próbuje nagrywać rozmowę ze mną jako funkcjonariuszem publicznym i pracownicą kancelarii Panią M. W.oraz następnie poprzez pomówienie go przeze mnie w piśmie kierowanym do Prezes Sądu Rejonowego dla K. w K.tj. stwierdzenie, iż podczas wizyty w kancelarii komorniczej dłużnik zachowywał się arogancko, podnosił głos, reagował agresją, a zarzuty kierowane przez niego w skardze na czynności są bezpodstawne i niedorzeczne – podczas gdy zachowanie dłużnika nie nosiło wskazanych wyżej cech, a jego spostrzeżenia co do nieprawidłowego potraktowania jego osoby przez przyjmującą go pracownicę kancelarii i przeze mnie były zgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia.”;

2. zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 150.000 zł a ostatecznie 180.000zł, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem jego dóbr osobistych, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanym odpisu pozwu do dnia zapłaty;

3. zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 30.000 zł na rzecz Fundacji (...), z przeznaczeniem na leczenie Prokuratora J. B.

4. zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu, które nie zostały opłacone w całości ani w części.

Powód podał, iż całokształt zachowania pozwanych, tj. zarówno postępowanie K. P. (1) wobec niego w kancelarii komorniczej w dniu 17 lipca 2015 r. jak i udzielone przez nich na skutek jego skargi wyjaśnienia, naruszają jego dobra osobiste w postaci godności osobistej, czci, dobrego imienia oraz prawa do ochrony wizerunku, a także podważają jego autorytet potrzebny do pełnienia funkcji publicznych. Uzasadnia to jego zdaniem obowiązek przeproszenia go. Okoliczność, że wskazane naruszenie dóbr osobistych nastąpiło wobec osób postronnych (tj. Sędzi Sądu Okręgowego oraz pracowników kancelarii komorniczej), zasadne było zobowiązanie aby w/w oświadczenia znalazły się w miejscach uwidoczniionych dla tych osób. Ponadto, zdaniem powoda, zachowanie pozwanych miało charakter zawiniony, uzasadnione jest więc domaganie się przez niego zasądzenia od nich solidarnie na jego rzecz kwot z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych. Jako podstawę prawną swojego roszczenia

niemajątkowego powód wskazał art. 23 i 24 k.c., zaś jako podstawę prawną swojego roszczenia majątkowego – dodatkowo art. 448 k.c.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2018 r sygn. akt I C 2121/16 Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo (pkt 1), zasądził od powoda M. B. na rzecz pozwanych M. G. (1) i K. P. (1) kwoty po 737 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2) , nie obciążył powoda M. B. kosztami procesu należnymi pozwanym M. G. (1) i K. P. (1) w pozostałym zakresie (pkt 3) i przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie adw. K. P. (2) kwotę 4.870,80 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt 4).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

Z wniosku wierzyciela (...) S.A. w K. złożonego do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla K. M. G. (1) prowadzone było pod sygn. akt(...) postępowanie egzekucyjne przeciwko M. B. o zapłatę kwoty 241,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 marca 2013 r. do dnia zapłaty, kosztów sądowych w kwocie 107,00 zł , kosztów nadania klauzuli wykonalności wysokości 66,00 zł oraz kosztów egzekucji.

W związku z otrzymanym w tej sprawie wezwaniem do wykonania czynności, o których mowa w art. 801 k.p.c., M. B. stawił się w dniu 17 lipca 2015 r. w Kancelarii Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla K. M. G. (1) (znajdującej się przy ul. (...) w K.) celem złożenia stosownego oświadczenia oraz celem uzyskania informacji o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu egzekucyjnym. Tego dnia pozwanego M. G. (1) nie było jednak w Kancelarii z uwagi na urlop wypoczynkowy. W tym czasie Kancelarią kierował ustanowiony przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie zastępca w osobie asesora komorniczego J. F.. Pracownikiem biurowym kancelarii była wtedy M. W., do której zakresu obowiązków należało rejestrowanie spraw, sporządzenie projektów pism, odbieranie telefonów, prowadzenie rozmów z interesantami o charakterze informacyjnym oraz przygotowywanie projektów zapisków i notatek – nie posiadała ona natomiast uprawnień do wykonywania czynności egzekucyjnych. Pozwany zatrudniał wówczas również asesor K. P. (1).

Po wejściu do Kancelarii powód został skierowany przez osobę znajdującą się pomieszczeniu ogólnym (repcji) do zamkniętego pomieszczenia biurowego, w którym przebywała pracownica Kancelarii M. W. oraz asesor komorniczy K. P. (1). Wchodząc do wspomnianego pomieszczenia biurowego powód uruchomił zainstalowany na jego telefonie komórkowym dyktafon, celem utrwalenia przebiegu jego wizyty. Powód miał ze sobą plik dokumentów zawierających m.in. teksty ustaw oraz orzecznictwo sądowe.

M. W. poprosiła go na wstępie, aby usiadł przy jej biurku i przygotował dowód osobisty, oraz zapytała go czy otrzymał zawiadomienie o wszczęciu egzekucji komorniczej. Ponieważ powód zaprzeczył, ażeby otrzymał tego rodzaju dokument. M. W. stwierdziła, iż wyda mu jego kopię, Powód wówczas zapytał ją, czy uzyska potwierdzenie swojej wizyty w Kancelarii – na co ona odpowiedziała, iż nie ma takiej potrzeby, a dowodem jego obecności będzie sporządzony przez nią zapisek urzędowy, który zostanie załączony do akt sprawy. Następnie M. W. poinformowała go, że postępowanie egzekucyjne przeciw niemu toczy się z wniosku (...)i dotyczy jazdy bez biletu – poinformowała go również o wysokości jego zadłużenia i zaczęła rozpytywać go o jego sytuację majątkową i finansową i spisywać przekazywane przez niego w tym zakresie informacje. W toku rozmowy – która z początku przebiegała w spokojnej i rzeczowej atmosferze - powód podał w szczególności, iż nigdzie nie pracuje, utrzymuje się z pomocy rodziny i znajomych, posiada rachunek w (...) nie posiada ruchomości, nie jest właścicielem nieruchomości, jest współwłaścicielem prawa do patentu; ponadto powód oświadczył, iż „w chwili obecnej nie jest on w stanie spłacić zadłużenia” oraz że „znajduje się w trakcie rozmów o pracę” – wszystkie powyższe informacje zostały następnie zawarte w sporządzonym przez M. W. zapisku urzędowym.

W pewnym momencie M. W. zwróciła powodowi uwagę, iż w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców figuruje on jako właściciel pojazdu mechanicznego marki V. (...) – pozwany odpowiedział, że samochód sprzedał kilka lat temu i sądził, że to obowiązkiem nabywcy jest dokonanie formalnego przerejestrowania. W trakcie rozpytania M. W. wskazała

powodowi ewentualną możliwość rozłożenia spłaty jego zadłużenia na raty oraz poinformowała go, iż w przypadku braku tejże spłaty wierzyciel może złożyć wniosek o zajęcie ruchomości znajdujących się w lokalu w którym mieszka, oraz o tym, że w przypadku braku dobrowolnego wpuszczenia do mieszkania zajdzie potrzeba skorzystania z pomocy Policji – na zapytanie powoda, na jakiej podstawie prawnej, przebywająca wraz z M. W. pozwana K. P. (1), która od początku przysłuchiwała się rozmowie, odparła, iż na podstawie art. 814 k.p.c.

Po zakończeniu rozpytania dotyczącego sytuacji majątkowej, powód zapytał M. W. czy jest asesorem komorniczym – ponieważ ona zaprzeczyła, poddenerwowany powód stwierdził, iż zgodnie z zapisami ustawy o komornikach sądowych i egzekucji „czynności egzekucyjne może wykonywać tylko komornik albo asesor”. Widząc zakłopotanie M. W., siedząca obok pozwana K. P. (1) spokojnym i rzeczowym tonem oświadczyła, iż to ona jest asesorem komorniczym i zaczęła wyjaśniać mu, że spisywanie oświadczenia dłużnika dotyczącego stanu majątkowego nie jest czynnością egzekucyjną w rozumieniu ustawy i orzecznictwa Sądu Najwyższego i nie wymaga osobistego udziału komornika. Powód zwrócił się do pozwanej o podanie podstawy prawnej działań Kancelarii Komorniczej – pozwana poinformowała go, iż jest to art. 801 k.p.c. Wówczas M. W. zapytała powoda, czy życzy sobie, aby wyżej opisany zapisek urzędowy sporządził asesor, na co powód przytaknął, natomiast pozwana oświadczyła, iż nie widzi takiej potrzeby. Pozwana uznała, iż nie będzie po raz drugi spisywać notatki i zarzuciła powodowi, że traci ich czas. Wówczas poirytowany powód wstał i podszedł na bliską odległość do pozwanej trzymając w ręce telefon komórkowy z urządzeniem nagrywającym, który podstawił jej pod usta, i oświadczył, że chce z nią porozmawiać jako funkcjonariuszem publicznym. Skonfundowana pozwana zapytała powoda, czy ją nagrywa, oraz zwróciła uwagę, iż nie wyraża na to zgody i kilkukrotnie prosiła go by zabrał telefon. Powołując się na ustawę o dostępie do informacji publicznej powód odparł, iż ma prawo nagrywać pozwaną jako funkcjonariusza publicznego. Pomimo, iż powód powiedział, iż nie nagrywa pozwanej, nie wyłączył urządzenia i utrwał przebieg spotkania do samego jego końca.

Ostatecznie pozwana podpisała się pod zapiskiem urzędowym sporządzonym przez M. W. (która też wcześniej złożyła na nim podpis). Pod koniec rozmowy M. W. zwróciła powodowi uwagę, iż „ponieważ jest w urzędzie to powinien się zachowywać” oraz że „jest niepoważny”. Wtedy powód podniesionym głosem odpowiedział M. W., że to ona „jest niepoważna” i dodał „ja mówię jakie mam prawa, a Panie mówią, że nic mi nie wolno”. Na stwierdzenie zirytowanej już wówczas pozwanej, że „obowiązkiem powoda była jazda z biletem” wzburzony powód zapytał ją, na jakiej podstawie użyła takiego stwierdzenia, skoro nie była świadkiem zdarzenia”, na co ona odparła, iż „na podstawie wyroku sądu” (powód oświadczył, iż „Sąd się pomylił”). W tej sytuacji pozwana zwróciła się do powoda, by złożył podpis na zapisku urzędowym i opuścił kancelarię. Na kolejną prowokacyjną zaczepkę powoda pozwana użyła sformułowań „jest Pan bezczelny” oraz „do widzenia”. Pomimo, iż pod koniec wizyty powoda atmosfera stała się nerwowa, pracujące w kancelarii kobiety nie zdecydowały się na wezwanie Policji licząc, iż prędzej czy później powód się uspokoi i wyjdzie. Po podpisaniu zapisku urzędowego i zabraniu jego kopii powód opuścił kancelarię komorniczą .

W chwili wizyty powoda i rozmowy z M. W. oraz pozwaną, w pomieszczeniu oprócz tych trzech osób nie było nikogo innego – jedynie w pomieszczeniu obok przebywał asesor J. F. zastępujący przebywającego na urlopie komornika M. G. (1). Nigdy wcześniej pozwanej i M. W. nie zdarzyła się sytuacja, aby petent zbliżał się do nich na bardzo małą odległość i próbował ich nagrywać – sytuacja z powodem była dla nich z tego punktu widzenia nietypowa.

W dniu 17 lipca 2015 r. powód M. B. wniósł do Prezesa Sądu Rejonowego dla K.w K.pisemną skargę na działania w/ w Kancelarii Komorniczej, w której zarzucił, iż M. W. i pozwana K. P. (1) podczas sporządzania notatki urzędowej „usiłowały go zastraszać mówiąc, aby dokonywał spłat kwoty w ratach po 200 zł miesięcznie.” – w skardze powód napisał, iż „kiedy wyjaśnił, że w jego obecnej sytuacji materialnej na ma takiej możliwości, usłyszał, że komornik w obecności Policji wejdzie do mieszkania gdzie jest zameldowany i dokona zajęcia znalezionych tam przedmiotów”. Powód zarzucił, iż „zachowanie takie, nosi znamiona zastraszania dłużnika” i wniósł o wyciągnięcie konsekwencji wobec aroganckiego i poniżającego traktowania jego osoby przez kancelarię komorniczą”. Swoje zarzuty wobec Kancelarii powód doprecyzował w ustnej skardze złożonej do Prezesa w/w Sądu w dniu 21 lipca 2015 r. oraz pisemnej (będącej uzupełnieniem ustnej) złożonej w dniu 22 lipca 2015 r. – w skargach tych powód powołał się na fakt „udzielania przez K. P. (1) informacji jakoby asesor komorniczy nie był funkcjonariuszem publicznym oraz, że czynność opisana w wezwaniu nie jest czynnością, którą powinien wykonywać komornik lub

asesor komorniczy” oraz fakt, iż M. W. w trakcie jego wizyty w kancelarii „zarzuciła mu, że nie dopełnił swoich obowiązków” dotyczących wyrejestrowania samochodu – powód uznał, iż „zachowanie M. W. jest tym samym formą znęcania się psychicznego oraz działań mobbingowych wobec niego, gdyż rzucanie takich bezpodstawnych oskarżeń przez wskazaną pracownicę kancelarii komorniczej jest jednoznacznym usiłowaniem poniżenia go i pozbawienia go godności osobistej poprzez zarzucanie niedopełnienia ciężących na nim obowiązków”; powód zarzucił również, iż nie doreczono mu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji.

Ustosunkowując się do zarzutów zawartych w w/w skardze, w piśmie z dnia 27 lipca 2015 r. adresowanym do Prezes Sądu Rejonowego dla K. asesor K. P. (1) oświadczyła, iż nie znajduje podstawy do ich uwzględnienia. Nadto wyjaśniła, iż zawiadomienie o wszczęciu egzekucji zostało wysłane powodowi w dniu 7 lipca 2015 r., zaś podczas wizyty dłużnika w kancelarii został przygotowany dla niego odpis tytułu wykonawczego i przedmiotowej korespondencji, jednak zachowanie dłużnika uniemożliwiło mu jej wydanie. W treści pisma wskazano, iż „Dłużnik zachowywał się arogancko, podnosił głos i próbował nagrywać rozmowę z pracownikami kancelarii pomimo niewyrażenia zgody na takowe czynności. W kancelarii odbywały się wówczas przyjęcia innych stron oraz rozmowy telefoniczne z dłużnikami i wierzycielami. W związku z powyższym dłużnik został poproszony o zaprzestanie nagrywania bądź opuszczenie kancelarii, na co zareagował agresją. (...) Przeprowadzona z dłużnikiem rozmowa odbywała się w obecności asesora K. P. (1), który udzielał dłużnikowi wszelkich żądanych przez niego informacji, natomiast pracownik M. W. zapisywała przekazywane przez dłużnika informacje, zapisek ten odczytano dłużnikowi, który początkowo odmówił podpisania zapisku i dopiero po jego skopiowaniu podpisał właściwy zapisek zabierając niepodpisaną przez siebie kopię. Całość notatki została opatrzona podpisem i pieczęcią asesora K. P. (1) dla której to upoważnienie do podejmowania czynności znajduje się w aktach przedmiotowego postępowania. O bezpodstawności i niedorzeczności zarzutów dłużnika winien świadczyć też fakt, iż w skardze złożonej w dniu 17 lipca 2015 r. do Sądu Rejonowego dla K. wK. podnosi on, iż pracownicy kancelarii zastraszali go ustalając spłatę zadłużenia w ratach po 200 zł/msc (...). W piśmie skierowanym w dniu 18 sierpnia 2015 r. do Rady Izby Komorniczej w K., podpisany pod nim pozwany komornik M. G. (1) powtórzył dokładnie twierdzenia zawarte w piśmie pozwanej z dnia 27 lipca 2015 r. – w tym zakresie pozwany oparł się na relacjach pozwanej i M. W., które przedstawiły mu one po jego powrocie z urlopu.

W piśmie z dnia 29 lipca 2015 r. Prezes Sądu Rejonowego dla K. wK. SSO Barbara Kursa uznał skargę powoda M. B. za niezasadną w całości. W piśmie tym Prezes przychyliła się do argumentów podniesionych przez pozwanych.

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie do sygn. akt (...) toczyło się postępowanie z powództwa M. B. przeciwko M. W. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę, opartego na podobnej podstawie faktycznej co w niniejszej sprawie. Nieprawomocnym wyrokiem z dnia 8 marca 2018r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Przy tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odwołując się do treści art. 23 i 24 k.c. i art. 448 k.c. oraz zasad rozkładu ciężaru dowodu Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał, by podczas wizyty w siedzibie kancelarii komorniczej przy ul. (...) w K. doszło do naruszenia dóbr osobistych M. B. ze strony pozwanej K. P. (1). To bowiem reakcje powoda, a nie pozwanej miały charakter prowokacyjny. Pozwana starała się w sposób merytoryczny, spokojny i rzeczowy tłumaczyć powodowi wszelkie zgłaszane przez niego wątpliwości, a to powód zachowywał się napastliwie, niegrzecznie i w sposób wykraczający poza ustalone powszechnie kanony kultury osobistej, tj. w szczególności podnosił na obecne w biurze kobiety głos, nie reagował na ich prośby o zaprzestanie nagrywania spotkania, wreszcie przekroczył tzw. strefę komfortu pozwanej wchodząc za jej biurko i podkładając pod usta dyktafon. W ocenie Sądu, pewna irytacja pozwanej, która wystąpiła na końcu rozmowy stron, kiedy to padły z jej strony określenia „jest Pan bezczelny”, „proszę podpisać i opuścić kancelarię!”, znajdowała usprawiedliwienie w sposobie zachowania powoda, z którym to zachowaniem (albo choćby zbliżonym) nigdy nie miała ona wcześniej do czynienia (ze strony innym klientów) i do jakiego nie przywykła. Zdaniem Sądu trafny jest argument, iż nietypowe zachowanie powoda musiało w uzasadniony sposób wzbudzić obawy i niepokój młodych pracownic kancelarii, w tym pozwanej, tym bardziej, że nikogo oprócz nich w pomieszczeniu nie było, a zdenerwowany powód wyglądał na osobę postawną i był od nich starszy. W ocenie Sądu Okręgowego, przywoływane przez powoda okoliczności dotyczące zarzucanych ewentualnych nieprawidłowości

w sposobie jego obsługi przez pozwaną i M. W., w tym w szczególności kwestie dotyczące zasadności i podstaw prawnych działania pracownic kancelarii oraz prawidłowości podejmowanych przez nie czynności, mają charakter irrelevantny dla oceny słuszności żądania ochrony dóbr osobistych powoda – aby bowiem uznać, iż w efekcie tychże nieprawidłowości doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, konieczne byłoby stwierdzenie kierunkowego działania ze strony w szczególności pozwanej, a takowego ukierunkowania nie sposób się w realiach niniejszej sprawy dopatrzeć. Ponadto tego rodzaju nieprawidłowości mogą być co najwyżej rozpatrywane w kategorii naruszenia uprawnień strony, które może ona zwalczać odpowiednimi środkami prawnymi przewidzianymi w procedurze cywilnej, ewentualnie narzędziami, które zmierzają do wyciągnięcia odpowiedzialności dyscyplinarnej za rzekome bądź domniemane naruszenie przepisów prawa. Odnosząc się do zarzutu publicznego rozpowszechniania informacji o majątku, zapytanie go o fakt posiadania samochodu osobowego i braku jego wyrejestrowania, zwrócenie mu uwagi na możliwość spłaty zadłużenia w ratach czy zasygnalizowanie skutków braku tejże spłaty, Sąd Okręgowy wskazał, że ich adresatem nie powinna być pozwana, lecz ewentualnie M. W., albowiem to ona udzielała mu w tym zakresie stosownych informacji. Sam pozwany M. G. (1) w sposób oczywisty nie może zaś ponosić odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych, których według powoda miałyby dopuścić się pozwana jako pracownica jego kancelarii, a to z tego względu, iż określone zachowanie – podlegające ocenie w sferze obyczajowości – może być zarzucalne tylko i wyłącznie w odniesieniu do osoby, która takie działanie podejmuje, a zatem z całą pewnością nie może odnosić do pozwanego, którego z uwagi na urlop wypoczynkowy nie było wówczas w pracy.

Ustosunkowując się do kwestii naruszenia dóbr osobistych w treści pism: z dnia 27 lipca 2015 r. skierowanego do Prezes Sądu Rejonowego dla K. w K. (sporządzonego przez pozwaną) i z dnia 18 sierpnia 2015 r. skierowanego do Rady Izby Komorniczej w K. (sporządzonego przez pozwanego), Sąd Okręgowy wskazał, że w jego ocenie informacje zawarte w tych pismach miały stanowić naruszenie dóbr osobistych powoda. Skoro złożone przez powoda skargi, na które pozwani zobligowani byli udzielić odpowiedzi odpowiednim organom, dotyczyły między innymi oceny zachowania pracowników kancelarii komorniczej pod względem ich kultury osobistej, to zdaniem Sądu pierwszej instancji trudno oczekiwać, aby odpowiedzi te mogły być wolne od przedstawienia własnej oceny zdarzenia lub też przekazania oceny i relacji tych, przed którymi powód pojawił się z dyktafonem w ręce. Aroganckie zachowanie to zachowanie niegrzeczne, napastliwe. To sformułowanie było jednak elementem oceny, do której, zarówno pozwany komornik jak i pozwana asesora mieli niezaprzeczalne prawo. Nawet niepochlebna ocena, o ile jest wyważona w słowach, mieści się w akceptowalnych standardach polemiki i nie zmierza do poniżenia przeciwnika, jest w pełni dopuszczalna – w każdym zaś razie ocena nie podlega badaniu w kategoriach prawdy i fałszu. Sąd Okręgowy uznał, iż zamieszczenie w w/w pismach wypowiedzi ocennych oraz relacji ze zdarzenia było ze strony pozwanych w pełni usprawiedliwione. Wskazał też, że przyczyną wniesienia przeciwko pozwany pozwu było wyłącznie subiektywne (a nie obiektywne) przekonanie o własnej krzywdzie wsparte nieuzasadnioną nadzieją na uzyskanie nadzwyczajnej korzyści majątkowej.

Powyższe skutkowało oddaleniem powództwa.

Jako podstawę zasądzenia części kosztów procesu Sąd Okręgowy powołał art. 98 § 1 i 3 k.p.c., jednocześnie kierując się treścią art. 102 k.p.c. uznał, iż zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, pozwalający odstąpić od obciążenia powoda pozostałymi kosztami procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 227 w zw. z art. 232 i w zw. z art. 236 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z przesłuchania świadka Barbary Kursy, zgłoszonego w pozwie, co w efekcie uniemożliwiło poczynienie rzetelnych ustaleń dotyczących wyjaśnień naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez określenia użyte w pismach pozwanych do Prezesa Sądu Rejonowego dla K. oraz do Izby Komorniczej, a przez to uniemożliwiło ochronę interesów powoda;

b) art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 292 k.p.c. przez oddalenie przez Sąd I Instancji wniosków powoda zgłaszanych w pismach oraz ustnie w toku rozprawy o dopuszczenie dowodów z eksperymentu procesowego, wizji

lokalnej oraz opinii biegłego z zakresu fonoskopii, mających na celu ustalenie rzeczywistego przebiegu zdarzenia w kancelarii komorniczej w dniu 17 lipca 2015 r., oraz liczby osób znajdujących się w tym czasie w pomieszczeniu, w którym przyjmowany był powód, mimo zaistnienia ku temu przesłanek (w szczególności wyraźnie słyszalnym na nagraniu głosem osób innych niż powód, pozwana P. (1) i świadek W.), przy jednoczesnym braku możliwości oparcia rozstrzygnięcia w tej sprawie na innych dopuszczonych w sprawie dowodach w związku z prezentowaniem przez strony różnych stanowisk;

c) art. 227 § 1 w zw. z art. 231 i art. 232 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego powoda o zobowiązanie pozwanego do udzielenia na podstawie akt komorniczych spraw prowadzonych w kancelarii pozwanego informacji o liczbie osób przyjmowanych w dniu 17 lipca 2015 r., podczas gdy dowody te dotyczą okoliczności, które mają istotne znaczenie dla sprawy, a sporne okoliczności nie zostały dostatecznie wyjaśnione, a nadto poprzez ich oddalenie strona powodowa została pozbawiona możliwości dowodzenia swoich racji;

d) art. 224 § 1 w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez brak dopuszczenia dowodu z wszystkich dokumentów znajdujących się w aktach komorniczych prowadzonych pod sygn. (...) celem ustalenia sekwencji zachowań komornika lub wykonującego jego uprawnienia asesora, mimo stwierdzenia przez Sąd Okręgowy ich braku w materiale dowodowym sprawy oraz mimo, iż w świetle ustalonych okoliczności konieczność przeprowadzenia dowodu w tym zakresie była oczywista z punktu wyjaśnienia sprawy;

e) art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodził skutki prawne, podczas gdy powód zaoferował logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody w postaci nagrania audio z przebiegu zdarzenia z dnia 17 lipca 2015 r., pism pozwanym kierowanych do Przewodniczącego Sądu Rejonowego dla K. oraz Izby Komorniczej, konieczności przeprowadzenia wizji lokalnej i opinii biegłego, potwierdzające, iż jego dobra osobiste zostały przez pozwanym naruszone;

f) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające nierozstrzygnięciu rozbieżności ujawnionych w ramach ujawnionego materiału dowodowego, a mianowicie jak w świetle zasad doświadczenia życiowego pozwana P. (1) mogła równocześnie prowadzić rozmowę telefoniczną (protokół z 16 listopada 2017 r., 1:56:40) i przysłuchiwać się rozmowie powoda i świadka W. od samego początku bytności powoda w kancelarii (por. czwarty akapit in fine ustalonego stanu faktycznego);

g) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że powód podsłuchiwał urządzenie nagrywające w postaci telefonu blisko ust pozwanej, podczas gdy nagranie zostało dokonane dyktafonem znajdującym się w kieszeni koszuli powoda, zaś z nagrania nie wynika aby urządzenie rejestrujące było w trakcie nagrania w jakikolwiek sposób przemieszczane względem stanowiących źródło dźwięku osób, w szczególności aby było komukolwiek podstawiane pod usta;

h) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zaniechaniu wskazania jaką konkretną wypowiedzianą przez powoda kwestię Sąd Okręgowy uznał za „kolejną prowokacyjną zaczepkę powoda” (por. akapit szósty ustalonego stanu faktycznego):

i) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że w pomieszczeniu oprócz powoda, pozwanej i świadka W. nie było nikogo innego, podczas gdy zarówno na podstawie nagrania, jak i pisma pozwanej do Prezesa Sądu dla K. można zakładać, że w tym samym pomieszczeniu przebywał nie tylko asesor F., ale również petent/petentka kancelarii;

j) art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie treści zeznań pozwanego G. złożonego w toku postępowania karnego (mimo ogólnego oparcia się na ich treści por. akapit dwunasty ustaleń faktycznych) w tym zakresie, w którym zeznał on, że świadek W. nie mogła wykonywać czynności egzekucyjnych;

k). art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego w szczególności z zeznań świadka M. W. i zeznań stron i uznanie, że pozwani nie dopuścili się naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci godności, dobrego imienia i czci;

l) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej i obiektywnej analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności przez pominięcie zeznań i uwag powoda dotyczących rozpowszechniania przez pozwanych nieprawdziwych informacji na jego temat, mających na celu jego poniżenie i przedstawienie w negatywnym świetle, odczuwania przez powoda negatywnych skutków ich zachowania i konsekwencji działań pozwanych;

m) art. 227 k.p.c. przez bezpodstawne uznanie, że powód w przeciwieństwie do pozwanej zachowywał się „napastliwie, niegrzecznie i w sposób wykraczający poza ustalone powszechnie kanony kultury osobistej”, podczas gdy jak wynika z nagrania eskalacja napięcia była wzajemnie równomierna, zwłaszcza w obliczu takich stwierdzeń pozwanej i świadek W., jak „pana obowiązkiem był jazda z biletem” i „co, nie może się pan rozczytać?”.

n) art. 203 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za bezskuteczne oświadczenie powoda o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego na rozprawie w dniu 16 listopada 2017 r. oświadczenia o cofnięciu pozwu w zakresie kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia ze zrzeczeniem się roszczenia, jako złożonego pod wpływem błędu, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego i bezpodstawnym przyjęciem, że powód w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu, zgodnym z treścią pisma z dnia 23 listopada 2018 r., poza zobowiązaniem pozwanych do złożenia oświadczeń w zakresie przeprosin wnosił o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 150.000 zł (zamiast 180.000 zł) i przez to uniemożliwienie powodowi dochodzenia w pełni jego praw;

o) art. 316 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o otwarcie rozprawy i dopuszczenie dowodów zgłoszonych w piśmie z dnia 19 marca 2018 r. mimo, że w okolicznościach niniejszej sprawy, w związku z odebraniem przez powoda zawiadomienia o wszczęciu śledztwa w sprawie składania przez pozwanych fałszywych zeznań (...) zachodziły ku temu przesłanki, czym Sąd I instancji pozbawił powoda możliwości obrony swoich praw;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd I Instancji, że ocena czyjś zachowania jako „arogantkie” nie stanowi naruszenia dóbr osobistych ze względu na jego ocenność, podczas gdy stwierdzenie takie jest jednoznacznie pejoratywne i może z powodzeniem być zastąpione innymi określeniami, które nie naruszają dóbr osobistych, jak np.: „nazbyt stanowczy”.

- art. 24 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, z warunkiem koniecznym stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych je: „stwierdzenie kierunkowego działania”, podczas gdy odpowiedzialność niemajątkowa za naruszenie dóbr osobistych ma charakter obiektywny niezależny od winy;

- art. 84, 86 i 88 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i uznanie że powód wykazał, aby złożenie oświadczenia o cofnięciu pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie 30000zł nastąpiło pod wpływem błędu.

W konsekwencji powyższego powód zarzucił naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i nie zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Powód wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości poprzez zobowiązanie pozwanych do opublikowania na tablicy ogłoszeń Sądu Rejonowego dla K.w K. oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie kancelarii komorniczej pozwanych tj. przy ul. (...) w K. oświadczeń przeproszających powoda o treści tamże opisanej oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 180.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem dóbr osobistych z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po doręczeniu odpisu pozwu oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 30000zł na rzecz Fundacji (...) z przeznaczeniem na leczenie Prokuratora J. B.. Jak i o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa z urzędu za obie instancje.

Powód wniósł ponadto w trybie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji postanowień oddalających wnioski dowodowe powoda.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał zasadniczo za własne ustalenia Sądu Okręgowego.

Treść zapisu dźwiękowego znajdującego potwierdza ustalenia Sądu Okręgowego oparte przede wszystkim na nagraniu przebiegu rozmowy oraz na zeznaniach świadka W.. Przekonanie powoda, że zdarzenie to przebiegało w inny sposób nie jest wystarczające, skoro uznanie za wiarygodne jednej z grup przeciwstawnych dowodów nie narusza art. 233§1 k.p.c. To więc, że powód zeznawał, że był poniżany, zastraszany, traktowany z góry nie jest decydujące. Sąd bowiem ma prawo ocenić dowody według własnego przekonania, a zapis dźwiękowy zarejestrowany przez samego powoda nie potwierdza jego wersji.

Nie było potrzeby przeprowadzenia ponownie rozprawy co do tego dowodu, który znajduje się w aktach sprawy.

Sąd Apelacyjny jako sąd meriti również stwierdził na podstawie tego zapisu dźwiękowego, że rozmowa przebiegała ze strony M. W. w sposób spokojny, zadawała ona pytania mające związek z realizacją obowiązku zastosowania się dłużnika do wezwania wynikającego z art. 801 k.p.c. w zw. z art. 761 k.p.c. Zapis dotyczący pierwszej fazy rozmowy (prowadzonej do 11:35) jeszcze bez bezpośredniego udziału pozwanej K. P. (1) wskazuje, że to powód obruszył się na informacje o podstawach wniosku uznając je za bezprawne (00:02), zdenerwował się na odnotowanie, że jest bezrobotny, uwypuklając status studenta (03:31) oraz zdenerwował się na uwagę o uwagę o niewyrejestrowaniu samochodu marki V. (...) (05:09). Stwierdzenie o braku zatrudnienia nie godzi w dobra osobiste i było dodatkowo prawdziwe. Jakkolwiek powód uznawał słusznie, że obowiązek zarejestrowania pojazdu obciąża nabywcę, pominął jednak, że na podstawie art. 78 ust 2 prawa o ruchu drogowym także zbywca pojazdu zarejestrowanego był obowiązany zawiadomić w terminie nieprzekraczającym 30 dni starostę o zbyciu pojazdu i zmianie stanu faktycznego wymagającej zmiany danych zamieszczonych w dowodzie rejestracyjnym. Trudno więc uznać, by przez te wypowiedzi M. W. w jakikolwiek sposób prowokowała powoda co mogło usprawiedliwiać jego wzburzenie ujawnione w dalszej części rozmowy. Sposób zachowania osób biorących udział w rozmowie w tej fazie zapisu potwierdza pewną nerwowość powoda ujawnianą poprzez chwilowe podnoszenie głosu. Zapis rozmowy w tej fazie nie wskazuje natomiast na próbę zastraszania powoda, o jakiej on sam zeznawał. Wynikający z zapisu fragment o możliwości zapłaty w ratach stanowił spokojne pytanie o możliwości finansowe powoda (07:55), a wyjaśnienie uprawnień komornika na wniosek wierzyciela miało oparcie w art. 814 k.p.c., który wprost został powołany przez M. W. i w art. 845§2 k.p.c. Nie są więc wiarygodne zeznania M. B., że było to straszenie lecz tylko informacja, co próbował kilkakrotnie wyjaśnić powodowi pracownik kancelarii w trakcie rozmowy (08:59, 09:11, 09:29, 10:40).

Zapis złożony jako dowód w sprawie (k.7 v.) nie daje jednoznacznej podstawy do wykluczenia obecności innych osób w innych pomieszczeniach kancelarii, w tym przechodnim o jakim zeznawał powód, (tym bardziej, że świadek W. nie pamiętała czy drzwi były zamknięte). W samej Kancelarii na pewno były jeszcze inne osoby co zresztą wynika z odpowiedzi Prezesa Sądu rejonowego dla K. w K.z dnia 29 lipca 2015r. (k32). W zapisie dźwiękowym słychać przynajmniej w początkowej części, w tle inną rozmowę (nie wiadomo czy tylko telefoniczną), jednak ani zeznania powoda ani zapis fonograficzny nie daje podstaw do uznania, że rozmowie powoda z Panią W. przysłuchiwały się jeszcze inne osoby. K. P. (1) w przekonujący sposób wyjaśniła czyje głosy słychać w trakcie rozmowy (w tym jej rozmowa telefoniczna oraz głos zastępcy Komornika tj p. F.). Nie wykluczała ona jednak, że w kancelarii poza pracownikami mogły być jeszcze inne osoby. Samo jednak ewentualne stwierdzenie, że układ Kancelarii nie daje gwarancji pełnej prywatności czy też ewentualne stwierdzenie przez biegłego, że w zapisie słyszalny był głos jeszcze innej osoby, nie będzie wystarczające dla uznania, że doszło do publicznego ujawnienia danych o majątku powoda. Powód nie dochodzi roszczeń opartych na zagrożeniu jego dóbr lecz ochrony związanej z już dokonany według niego naruszeniem. Nawet więc jeżeli opinia biegłego z zakresu fonoskopii stwierdzi, że słyszalny jest głos jeszcze innej osoby i może on pochodzić od osoby znajdującej się w stosunkowo niedużej odległości, nie ma istotnego znaczenia, skoro nawet ewentualna obecność w kancelarii innych osób i potwierdzenie przechodniego układu pomieszczeń o jakim zeznawał powód i

tak nie będzie stanowiło podstawy do uznania upublicznienia danych osobowych i majątkowych powoda. Nie ma więc potrzeby przeprowadzania eksperymentu czy też wizji albowiem oddalone przez Sąd Okręgowy dowody i tak nie pozwolą stwierdzić rzeczywistego przebiegu zdarzenia, które nastąpiło w przeszłości.

Tu trzeba ponadto zwrócić uwagę, że po pierwsze powód sam wskazywał w skardze (k. 35), że w biurze rozmawiały z nim tylko dwie kobiety i nie wspominał o przysłuchiwaniu się rozmowie jeszcze innych osób. Z zapisu dźwiękowego wynikało ponadto, że podejmując rozmowę nie podnosił żadnych zastrzeżeń, że jego dane prywatne mogą zostać udostępniane innym postronnym osobom, a musiał on mieć przecież świadomość ewentualnej bezpośredniej obecności innych osób, które mogły przysłuchiwać się jego wyjaśnieniom o majątku. W aspekcie zaś wyrażanej już w takcie rozmowy znajomości zasad postępowania egzekucyjnego i ujawnionego w sprawie przekonania o potrzebie ochrony własnej osoby, trudno przyjąć by godził się on na ujawnianie danych majątkowych w sytuacji, gdyby przysłuchiwały się temu inne osoby, spoza kancelarii. W kontekście ewentualnej możliwości naruszenia prawa do prywatności i skutków ujawnienia danych osobowych można dodatkowo zwrócić uwagę, że powód podawał jedynie pozytywne dane o współuprawnieniu do praw patentowych bez wyjaśniania przedmiotu ochrony patentowej i nie podał żadnych danych objętych tajemnicą bankową czy skarbową. Dodatkowo to nie pracownicy przekazywali dane określone w zapisku z dnia 17 lipca 2015r. (k30), lecz to on sam je wyjawiał. Pani W. tylko wpisywała dane do notatki. Jeżeli uznawał, że dane te mogą być dostępne dla osób postronnych to powinien przynajmniej na to zwrócić uwagę, nie mówiąc już o możliwej odmowie złożenia wyjaśnień ustnych w kontekście nieobecności komornika i braku bezpośredniego udziału w czynnościach zastępcy oraz możliwości złożenia wyjaśnień na piśmie. Nie było też potrzeby przesłuchania Barbary Kursy. Słusznie Sąd Okręgowy wskazywał, że osoba ta nie była bezpośrednim obserwatorem zdarzenia z dnia 17 lipca 2015 r., a swoje ustalenia w przedmiocie przebiegu zajścia, które zawarła w treści pisma z dnia 29 lipca 2015 r. oparła li tylko na pisemnej relacji pozwanej – przesłuchanie zatem tego świadka.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że zgodnie z obowiązującym w dacie zdarzenia (tj dnia 17 lipca 2015r) przepisem art. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji Dz.U.2011.231.1376 t.j. czynności egzekucyjne z zasady należą do komorników. W zastępstwie komornika może czynności wykonywać także wyznaczony asesor komorniczy, a ponadto w zakresie upoważnienia czynności mógł wykonywać także upoważniony asesor lub aplikant. Obowiązek złożenia wyjaśnień w zakresie majątku traktowano wówczas niejednolicie tj. albo jako poszukiwanie majątku albo jako czynność stricte egzekucyjną. W orzecznictwie bowiem wskazywano i wyróżniano czynności określane także jako inne czynności postępowania egzekucyjnego w tym m.in. żądanie złożenia wyjaśnień czy wysłuchanie stron, stanowiące niezbędne uzupełnienie czynności egzekucyjnych, które nie uznawano za czynności stricte egzekucyjne jednak również traktowano jako zastrzeżone do działań komornika lub upoważnionej osoby (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r. OSNC 2015/3/33. Niezależnie więc od podnoszonych w doktrynie wątpliwości co do zakresu upoważnienia aplikanta czy asesora niewątpliwie pracownik kancelarii nie mógł samodzielnie wykonywać czynności o jakich mowa w art. 801 k.p.c.tj odebrać wyjaśnień przekazywanych w sposób ustny. Nie uchyła to jednak wynikającej z logicznej oceny treści art. 36 ust. 1 uksie możliwości dokonywania czynności faktycznych, sporządzania projektów czy czynności protokołowania, które taki pracownik mógł dokonywać w ramach obsługi kancelarii. Mógł on też w ramach czynności podawczych przyjąć wyjaśnienie podpisane przez powoda. Nie było więc bezprawne odebranie od powoda danych osobowych, wyjaśnienie mu przedmiotu postępowania oraz poinformowanie, że potwierdzeniem stawiennictwa powoda będzie adnotacja znajdująca się w aktach. Pani M. W. nie była natomiast upoważniona do samodzielnego sporządzenia protokołu czynności czy notatki urzędowej stwierdzającej ustne wyjaśnienia dłużnika, lecz co najwyżej do sporządzenia projektu. Z jej strony nie istniał też obowiązek prawny urzędowego poświadczenia stawiennictwa, stąd nie było obiektywnie nieprawidłowe jej stwierdzenie, że wystarczająca w tym zakresie będzie pozostawiona w aktach sprawy adnotacja, która jednak mogła być tylko uznana za notatkę służbową, a nie urzędową. Jej działanie nie miało bowiem charakteru urzędowego. Zdaniem więc Sądu Apelacyjnego nie było więc obiektywnie prawidłowe odbieranie samodzielnie przez pracownika tj. Panią W. wyjaśnień co do źródeł utrzymania, pytanie o rachunku bankowe czy sposobie spłaty, oraz przyjmowanie danych co do składu wartości majątku, w sposób uzasadniający przekonanie dłużnika, że stanowi to czynność przed organem egzekucyjnym, skoro z ustaleń wynika, że asesor P. jedynie przysłuchiwała się rozmowie, prowadziła też wcześniej inną rozmowę telefoniczną i brak jest podstaw do uznania, że nadzorowała ona czynności protokołowania

dokonywane przez pracownika kancelarii. To więc, że w aktach egzekucyjnych znajduje się upoważnienie dla tego asesora (dowód pismo z dnia 17 lipca 2015r. (...)k-28 i pismo z dnia 29 lipca 2015r. (...)) nie jest decydujące, w sytuacji gdy zapis dźwiękowy wskazuje, że jej czynny udział nastąpił dopiero w drugiej fazie rozmowy. Ponadto sama Asesor odmówiła też ponownego sporządzenia notatki podając, że wykonywała inne czynności. Powód jednak podpisał notatkę sporządzoną przez Panią W.. Ostatecznie więc czynności Pani W. stanowiły tylko formę przygotowania oświadczenia samego dłużnika. Nawet jeżeli wzbudzało to przekonanie, że jest to czynność egzekucyjna, to nie zmienia to prawidłowości oceny całokształtu zachowania osób w Kancelarii dokonanej przez Sąd Okręgowy. Należy podkreślić, że dowody w sprawie nie wskazują by działania pracownika kancelarii tj Pani W. w sferze ujawniania danych powoda były działaniami czynnymi, treść zapisu wskazuje natomiast, że zakładała ona, że sporządzona przez nią notatka zostanie podpisana przez powoda. Ani zapis ani zeznania świadka nie potwierdzają przejawu władztwa, czy stosowania przymusu ze strony p. W.. Stwierdzenie w rozmowie by powód spłacał należność w ratach było przekazane spokojnym tonem i nie stanowiło w żadnym razie próby zastraszania powoda. Stwierdzenie zaś o możliwości wejścia do mieszkania w asyście policji było podane tylko w kontekście przyszłych możliwych czynności egzekucyjnych. To zaś, że na wezwaniu było pouczenie o skutkach odmowy poddania się czynnościom egzekucyjnym nawet jeżeli było bezprawne, to nie godziło w dobra osobiste powoda, lecz co najwyżej majątkowe (grzywna), natomiast samo przekazanie danych dotyczących majątku powoda i źródeł dochodów pracownikowi kancelarii nie rodzi podstaw do ochrony prawa do prywatności, skoro ochrona w tym zakresie nie dotyczy sfery działalności kancelarii. Powód miał obowiązek przekazania tych danych komornikowi, a więc dane te musiały trafić do kancelarii komorniczej niezależnie od formy przekazania, a pracownicy uzyskują dostęp do informacji o danych osobowych czy dotyczących stanu majątkowego dłużnika lub umożliwiających identyfikację składników jego majątku oraz danych adresowych w ramach czynności niezbędnych do obsługi kancelarii. Przekazanie im więc tych danych nie stanowi upublicznienia zarzucanego w pozwie, skoro do ich obowiązków należy faktyczne wykonywanie obowiązków spoczywających na komorniku o jakich mowa w art. 761 k.p.c. . Kwestia prywatności zresztą nie jest uwypuklana w apelacji jako przedmiot żądanej ochrony lecz przez pryzmat naruszenia prywatności powód dochodzi naruszenia godności. Tu zaś należy zauważyć, że zapis rozmowy nie daje podstawy do uznania, że powód był traktowany przez P. W. z góry, w sposób poniżający czy lekceważący. Nie ujawniono też tam żadnych okoliczności mogących zostać uznane za znęcanie. Czy mobbing.

Jeżeli zaś chodzi o przebieg zdarzenia w kancelarii po włączeniu się do niej asesora to już sam ten fakt potwierdza ustalenie, że przysłuchiwała się ona przynajmniej częściowo rozmowie, skoro zareagowała na wyrażone podniesionym głosem stwierdzenie powoda, że chciałby on, żeby jego kontakt z kancelarią był udokumentowany (11:35). Dopiero zacytowanie przez powoda podniesionym tonem, świadczącym o jego wzburzeniu, treści art. 2 u.k.s.ie., spowodowało, że M. W. zapytała w sposób wskazujący już na jej irytację, czy powód życzy sobie by notatkę sporządziła Pani P. (1) jako asesor. Ta jednak uznała, że nie ma takiej potrzeby (14:27), jednak wyraziła to również tonem spokojnym. Ocena więc dowodów w tym zakresie dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie była nielogiczna.

Niewątpliwie w tym momencie powód wszedł w spór z asesorem co do kwestii czy była to czynność egzekucyjna. Sąd Apelacyjny podziela jednak stanowisko Sądu pierwszej instancji, że wyjaśnienie pozwanej na temat charakteru czynności i jej statusu zostało dokonane spokojnym i rzeczowym tonem. W aspekcie zaś niejednorodności oceny czynności o jakiej mowa w art. 801 k.p.c. także i treść oświadczenia pozwanej nie mogła usprawiedliwiać gwałtowności reakcji powoda ujawnionej w zapisie od min. 15:06. Wynika z niego bezpośrednio i gwałtowne zwrócenie do K. P. (1) ze stwierdzeniem, że będzie on nagrywał rozmowę z pozwaną jako funkcjonariuszem publicznym. Sama treść nagrana w tej części i reakcja pozwanej wskazuje, że powód wcześniej nie uprzedzał o nagrywaniu i fakt nagrywania nie był znany pracownikom kancelarii. Przemawia to za wiarygodnością zeznań świadka M. W., że powód wówczas zbliżył się do K. P. (1) i przysunął urządzenie nagrywające blisko jej ust. Ocena dowodów wskazująca, że to ze strony powoda doszło do naruszenia sfery komfortu nie naruszała więc przepisu art. 233§1 k.p.c.

Słusznie więc Sąd Okręgowy zwracał uwagę, że przywoływane okoliczności dotyczące zasadności i podstaw prawnych działania pracownic kancelarii nie pozwalały na przyjęcie, że w tej fazie doszło do wykazania naruszenia dóbr osobistych, niezależnie od tego, że adresatem przeważających zarzutów było M. W., która nie była stroną niniejszego

procesu. Sąd Apelacyjny zauważa jednak, że komornik ponosi odpowiedzialność za działania, także związane z postępowaniem egzekucyjnym, jak za działania własne, a obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie obejmuje także szkodę niemajątkową. Przesłanki tej odpowiedzialności przez przyzmat działania pracownika W. i działania pozwanej ostatecznie nie zostały wykazane.

Sąd Apelacyjny jednak przyjmuje, że za ingerencję w dobra osobiste powoda można uznać postawienie przez pozwaną K. P. (1) zarzutu :„ jest Pan bezczelny (19:33). Cześć człowieka przejawia się w dwóch aspektach - dobrym imieniu, które wiąże się z opinią, jaką o wartości danego człowieka mają inni ludzie (cześć zewnętrzna) i w godności, rozumianej jako wyobrażenie o własnej osobie (cześć wewnętrzna) - por.A. Szpunar: Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979, s. 104. Już sama etymologia tego słowa wskazuje, że dotyczy ono oznaczenia osoby „bez czoła’ a więc w powszechnym rozumieniu bez honoru. Takie stwierdzenie ma charakter stymgujący, poniżający. Sąd Apelacyjny zwraca jednak uwagę, że jakkolwiek wypowiedź wartościująca (ocenna), może czasem prowadzić do naruszenia dóbr osobistych, jednak nie daje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 24 k.c., jeżeli tak wyrażony osąd korzystał z "wystarczającej podstawy faktycznej" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12 OSNC 2013/7-8/94). W tym zaś przypadku zapis dźwiękowy wskazuje, że zwrócenie się w ten sposób przez pozwaną do powoda stanowiło usprawiedliwioną i to dodatkowo spokojną reakcją na bardzo niegrzeczne i obraźliwe zachowanie powoda przejawiające się zarówno w formie użycia jak i w treści zwrotów kierowanych do Pani W.: „Trzeba się było uczyć kaligrafii w szkole” (19:15) „Pani mi nie będzie dyktować” (19:22), oraz wykrzykiwanych do pozwanej „skończyła Pani rozmowę” (19:28). Jakkolwiek logiczny był ujawniony w zapisie zarzut powoda, że K. P. (1), mimo stwierdzenia o skończeniu rozmowy, nadal podjęła z nim dyskusję, to jednak sposób reakcji powoda był zupełnie nieodpowiedni, szczególnie jeżeli swoją wypowiedź kierował on do kobiet. Stwierdzenie pozwanej, że powód jest bezczelny w sposób prawdziwy odzwierciedlało więc: „zuchwały, nie liczący się z adwersarzami” sposób zachowania powoda. Słowo bezczelny znaczeniowo odpowiadało ustalonemu zachowaniu powoda, a jego użycie było usprawiedliwione kontekstem sytuacyjnym, na który zwracał pośrednio też uwagę Sąd pierwszej instancji, podkreślając przy tym przekroczenie przez powoda tzw. strefy komfortu pozwanej. W tym wypadku obalono więc domniemanie bezprawności, skoro ocena była adekwatna do opisywanego prawdziwego zdarzenia. W istocie tak też uznawał Sąd pierwszej instancji wskazując, że stwierdzenia pozwanej znajdowały usprawiedliwienie w takim, a nie innym sposobie zachowania powoda, z którym to zachowaniem pozwana nigdy nie miała wcześniej do czynienia i do jakiego nie przywykła.

Podobnie za niezasadne należy uznać zarzuty apelacji dotyczące pomówienia powoda w pismach stanowiących odpowiedź na skargę złożonych przez oboje pozwanych. Jakkolwiek możliwe było uznanie stwierdzenia o arogancji i agresji powoda za godzące w dobre imię powoda, gdyż te stwierdzenia mają zabarwienie pejoratywne, to jednak w świetle art. 24 § 1 k.c. ochrona z tytułu naruszenia dobra osobistego przysługuje dopiero wówczas, gdy zachowaniu sprawcy naruszenia można przypisać przymiot bezprawności. Przy ocenie bezprawności działania należy ocenić czy doszło do sprzeczności zachowania z obowiązującym porządkiem prawnym, ale też również z przyjętymi ogólnie w społeczeństwie zasadami współżycia społecznego (por. uchwałę SN z dnia 15.II.1971 r. III CZP 33/70 (OSNCP 1971, poz. 59) i wyrok z dnia 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 406/11, OSNC-ZD z 2012 r. Nr 3, poz. 68, Biul. SN z 2012r. Nr 6, poz. 12). Trzeba uwzględnić, że kwestionowane przez powoda wypowiedzi pisemne stanowiły odpowiedzi na skargi, stąd sposób wyrażenia stanowiska musiał pozostawać w opozycji do stanowiska powoda. Rzeczowość tych wypowiedzi nie była oderwana od charakteru sprawy. Zarzuty stawiane pozwanym w skardze determinowały celowość i potrzebę wypowiedzi pozwanych, która w tym przypadku nie była całkowicie zbędna. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że zwrot : „arogancja” oznacza zuchwałą pewność siebie połączona z lekceważeniem innych. „Agresja” zaś , to także uzewnętrznienie silnych negatywnych emocji. Takie zaś zachowanie było udziałem powoda w końcowej fazie jego pobytu w kancelarii komorniczej. Były to więc stwierdzenia uzasadnione. Pozostałe zaś stwierdzenia dotyczące przebiegu zdarzenia nie godziły w dobra osobiste powoda. Naruszenie dobra osobistego należy rozpatrywać przede wszystkim w granicach przeciętnych ocen społecznych, nie pomijając subiektywnego, indywidualnego odczucia osoby domagającej się ochrony (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2003 r., V CSK 308/02, OSNC 2004 nr 5, poz. 82 i z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, OSNC 2014 nr 11, poz. 115). Ustaleń i ocen w zakresie naruszenia dóbr osobistych w piśmie dokonuje na podstawie językowej, jednak już

ocena bezprawności musi uwzględniać kontekst sytuacyjny a ten nie może pomijać sposobu zachowania powoda kancelarii, gdyż to ono było przedmiotem oceny zainteresowanych wezwanych przez Prezesa Sadu do ustosunkowania się do stawianych pozwanym zarzutu. Zasadnie podkreśla się w orzecznictwie, że oderwanie od obiektywnych przesłanek oceny naruszenia dóbr prowadziłoby do uprzywilejowania osób, które są nadmiernie uczulone na punkcie swej godności. Słusznie więc Sąd Okręgowy zwracał uwagę, że ocena czy powodowi należy udzielić ochrony nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości powoda. Powód składając skargę powinien więc brać pod uwagę, że w odpowiedzi na jego zarzuty także jego zachowanie będzie przedmiotem oceny, gdyż ma to znaczenie z punktu widzenia opisu przebiegu zdarzenia. Każda zaś wypowiedź oceniająca czy też opinia o incydencie podczas pobytu powoda w kancelarii stanowi subiektywne stanowisko jej autora. Pismo Komornika musiało więc odzwierciedlać subiektywną ocenę zachowania powoda przekazaną mu przez pracowników kancelarii. Sama pozwana K. P. (1) miała zaś prawo przedstawić własną wersję i dokonać subiektywnej oceny przebiegu zdarzeń w kontekście stawianego jej w skardze zarzutu zastraszania i poniżania powoda. Nawet uwzględniając obciążający pozwaną obowiązek powściągliwości, ich stwierdzenie o bezpodstawności i niedorzeczności zarzutów dłużnika nie przekracza dopuszczalnych norm społecznych, skoro pozwana mogła uznawać stawiane jej zarzuty za irracjonalne. Osąd ten został zaś wypowiedziany po przedstawieniu wspierającej go podstawy faktycznej (k.28 i k.89). W tym kontekście podkreślanie przez Sąd Okręgowy braku kierunkowego działania pozwaną nie było wadliwe skoro rzeczywiście celem działania pozwaną nie było znieważenie powoda lecz obrona własnego interesu w procedurze skargowej zainicjowanej przez powoda. Takie zaś działanie, które nie wykracza poza zakres rzeczowej choć subiektywnej odpowiedzi na stawiane zarzuty i nie ma charakteru bezprawnego.

Nie ma też takiego znaczenia dla rozstrzygnięcia podnoszona przez powoda kwestia poinformowania o możliwości przeszukania jego pomieszczeń czy też samego wezwania powoda do złożenia wyjaśnień pod rygorem grzywny. Nawet jeżeli pouczenie o ewentualnej możliwości zastosowania art. 814 k.p.c. byłoby przedwczesne to *prima facie* nie przekłada się ono jeszcze realnie na sferę ochrony miru domowego powoda. Było to bowiem tylko udzielenie informacji o możliwym w perspektywie sposobie realizacji celów egzekucyjnych. Przede wszystkim zaś taka informacja nie została przekazana w formie uwłaczającej godności powoda, nie stanowiła formy „przemocy urzędniczej” i nie usprawiedliwiała zachowania powoda, które było przedmiotem reakcji pozwanej K. P. (1), a następnie przedmiotem opisu i oceny pozwaną w odpowiedziach na skargi. Niezależnie też od kwestii czy dłużnik stawiał się celem złożenia wyjaśnień na skutek zagrożenia grzywną czy też dobrowolnie powinien on złożyć wyjaśnienia na żądanie organu egzekucyjnego (art. 761 k.p.c.). Sama ewentualnie nieprawidłowa sankcja zawarta w wezwaniu kierowanym do dłużnika nie miała istotnego wpływu na przebieg zdarzenia. Dodatkowo ta czynność nie została uchylona w odpowiednim trybie.

W kontekście nagannego zachowania powoda nie było także bezprawne wezwanie do opuszczenia kancelarii, choć oczywiście mogło ono być odebrane jako godzące w sferę wolności powoda.

Także nie ma istotnego znaczenia zawiadomienie o wszczęciu śledztwa w sprawie składania fałszywych zeznań prowadzone przez Prokuraturę Rejonową dla K.w K. sygn.. akt(...) Samo postępowanie prowadzone w sprawie nie stanowi okoliczności istotnej dla niniejszego postępowania, skoro brak jest wystarczających danych by doszło tamże do przedstawienia zarzutów konkretnej osobie. Jest to jedynie dowód na złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez M. B. i podjęciu czynności wyjaśniających. Nie było więc żadnych podstaw do otwarcia na tej podstawie rozprawy w niniejszej sprawie.

Apelacja dotycząca meritum rozstrzygnięcia jest więc bezzasadna.

W części jest ona jednak także niedopuszczalna. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że pełnomocnik reprezentujący powoda na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym - adw. K. P. (2), wniosła zażalenie na zawarte w pkt IV wyroku postanowienie o kosztach zastępstwa z urzędu. Jednocześnie wniosek w tym zakresie został sformułowany także jako element żądania apelacji.

Należy więc wskazać, że w tym przypadku zaskarżenie wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu nastąpiło przed wejściem w życie przepisu art. 394^{1a}§1 pkt 9k.p.c. Pod rządami poprzednio obowiązujących przepisów jednolicie uznawano dopuszczalność środka odwoławczego od takiego orzeczenia, przyjmowano też jednak, że zażalenie na koszty zastępstwa z urzędu przyznane od Skarbu Państwa może być wniesione jedynie przez pełnomocnika. Sama strona, reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, nie ma natomiast interesu prawnego w zaskarżeniu tego postanowienia, które nie narusza w żaden sposób jej sfery prawnej (por. uzasadnienie uchwał Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 36/09 OSNC 2010/2/24 i z dnia 8 marca 2012 r., III CZP 2/12 OSNC 2012/10/115). Czyni to apelację powoda w tej części niedopuszczalną. Z tej przyczyny apelację, w części w jakiej dotyczy ona pkt 4 wyroku, odrzucono na podstawie art. 373 k.p.c. Zwrócić jednak trzeba uwagę, że dopuszczalne zażalenie wniesione przez pełnomocnika rozpoznano osobno na posiedzeniu niejawnym.

W pozostałej części Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. przy zastosowaniu §2 pkt 7, § 8 ust. 1 pkt 2 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800 ze zm.) i odpowiednio . §2 pkt 7 , § 8 ust. 1 pkt 2 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265), przy uwzględnieniu, że każdy z pozwanych był reprezentowany przez innego pełnomocnika.

Nie było podstaw do zastosowania na tym etapie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. Powód znając uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie może powoływać się na uzasadnione przekonanie o zasadności swego roszczenia. Sama zaś sytuacja majątkowa nie jest wystarczająca do odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Powód winien więc ponieść skutki finansowe ryzyka związanego z wniesieniem środka odwoławczego.

Reprezentującemu powoda w postępowaniu apelacyjnym pełnomocnikowi z urzędu przyznano wynagrodzenie w stawce 100% w oparciu o §2 , §4, §8 pkt 7 , i §16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r.w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 t.j.).

SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg SSA Józef Wąsik